Ner 186. ROK 1839. PIATEK 16 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Anastazego Biskupa.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Miron.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reanmura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
14 6	27' 5''', 848	+ 11°, 3	4''', 69	Pł. Wschodni słaby	Pochmurno	
2	4, 597	+ 12, 6	5, 59	Pł Zachodni mocny	,,	Deszcz Grzmot
10	6, 280	+ 10, 7	4, 03	Zachodni słaby	,,	Deszcz
15 6	6, 645	+ 9, 9	3, 74	PPn Wschodni słaby	Pochmurno	
2	5, 167	+ 14, 2	4, 56	WPn wschodni mocny	Pogoda z Chmurami	
10	5, 310	+ 11, 2	4, 72	Pn Wschodni słaby	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 31 Lipca. —

Izba parów, na dzisiejszem posiedzeniu w celu uzupełnienia członków kommissyi uwalniającej, zamieniła się w wydział sądowy.

Sąd poprawczy w Rochelle, wydał wyrok na hersztów rozruchów, które w Rochelle, Dompiere, Brault, i innych gminach wybuchły w skutku wywozu zboża. Od zaskarżenia iż przeszkodzili wolnemu przewożeniu przeznaczonego na wywóz zboża, sąd ich uwolnił, ponieważ podobny wypadek żadnemi prawami nie jest objęty. Przeciwnie obwinieni o sprzeciwianie się nieprawne władzom o niepokoje publiczne i t. p. skazani zostali na rozmaite kary więzienia.

Podług wszelkiego prawdopodobieństwa izba parów skończy swoje prace w dniu 3 sierpnia w którym to przypadku posiedzenia jej w dniu 4 zostaną zamknięte; a zatem ogłoszenie rozporządzenia królewskiego względem zniżenia cła od cukru z osad nastąpi w dniu 5.

— Dnia 1 Sierpnia. —

Rodzina Królewska zajęła znowu zamek St. Cloud i jak słychać, dopiero około października ma tu powrócić. Wczasie tej nieobecności zwiedzić ma jedno po drugiem zamki w Eu, i Fontaineblau, a może uda się nawet do Pau, gdzie rozpoczęto znaczne naprawy.

Podwyższenie ceny chleba sprawiło niejakie wzburzenie w niższych klassach ludu.

— Londyn 26 Lipca. —

Na ostatnich pokojach xiężna Nortumberland która niegdyś wychowywała królowę, po długiem oddaleniu od dworu, miała znowu posłuchanie u J. K. Mci.

Xiężna Braganza odjeżdża dziś wieczorem. Rządowy paropływ przewiezie ją z Portsmuth do Lisbony. Wczasie krótkiego tu pobytu odbierała dowody wielkiego uszanowania i sympatyi.

Z Kanady donoszą że znany półkownik milicyi, Sir Allan M'Nab został uwięzionym za fałszerstwo.

Otrzymaliśmy tu wiadomości z New-York do 18 b. m., podług których panujący wan-

glii niedostatek pieniędzy ciągle zgubnie wpływa na Stany Zjednoczone. Papiery publiczne a najszczególniéj akcye ciągle spadały. Z Mississippi piszą że stan targu bawełny i brak pieniędzy odejmuje zupełnie nadzieję położenia końca zawikłaniu interessów. Że sądy przeciążone są skargami i dzienniki napełnione doniesieniami o przedażach, tak iż obawiano się że posiadłości całego państwa przejdą w inne ręce dla pokrycia pretensyi wierzycieli. Pan van Buren opuścił New-York, gdzie mniema że dostatecznie wzmocnił się w zdaniu mieszkańców przez dobrze wyrachowane odwiedzenie tego miasta. Lord major, część rady miejskiéj i mnóstwo mieszkańców w powozach i konno towarzyszyło mu przy jego odjeździe. W dniu 24 czerwca znowu popełniony został niegodziwy występek na granicy Varmont, przez podpalenie siana w stogach. Od tego czasu wszystko znowu było spokojne. Sir John Colborne przedsięwziął wszelkie potrzebne środki ostrożności na granicy i przez to odstraszył nieco sympatycznych mieszkańców z drugiéj strony.

Z Matamoras w Mexyku mamy wiadomości po dzień 20 czerwca. Wojsko pod dowództwem Arista i Bustamente miały właśnie zamiar udania się do pierwszego z tych miast dla utrzymania w porządku prowincyj. Jak słychać federaliści napadli na Saltillo w 500 ludzi prowadzonych przez jenerała Lemos i po pięcio godzinnéj walce wzięli to miasto. Dowódca wojsk rządowych został zabity. Mówią że zamiarem jest jenerała Bustamente w początku września pomaszerować w 5000 ludzi do Texas i że z nim połączy się 2000 Indyan. W Matamoras rozeszła się pogłoska, że w Montrey miała miejsce bitwa między jenerałami Canaliso i Lemos, w któréj pierwszy został pobitym; nie ufano téj pogłosce, ale spodziewano się, że jenerał Lemos zdoła zdobyć to miasto.

— *Dnia* 31 *Lipca.* —

Wczoraj nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny króla greckiego, xiąże Maurokordato, miał posłuchanie u królowéj, i oddał J. K. Mci pismo uwierzytelniające swego monarchy. Poseł mexykański pan Garro, i saski, baron Geridorf mieli pożegnalne posłuchanie oddalając się z stolicy na czas niejaki.

— *Drezno* 30 *Lipca.* —

Pomiędzy xiążęcemi osobami, które się tu zatrzymały, widzieliśmy także xięcia Guika z Wołoszczyzny, jednakże który tylko krótko i incognito tu bawił.

— *Hanower* 31 *Lipca.* —

Postanowieniem królewskiém z dnia 9 lipca t. r. został instytut Głuchoniemych w mieście Hildesheim, podniesiony do stopnia Instytutu krajowego i przywileje jego zostały bliżéj ustanowione. Instytut reprezentowany będzie przez szczególną władzę, »Komissyą Instytut Głuchoniemych, a professorowie mianowani przez ministeryum będą odtąd liczyć się do służby publicznéj.

— *Konstantynopol* 17 *Lipca.* —

Dostrzegacz Austryacki donosi jeszcze co następuje: W urzędach wojskowych, i cywilnych wielkie zaszły zmiany. Hafiz pasza został z godności Seraskiera wschodniéj armii, usunięty. A na jego miejsce został wyniesiony, Saidullach pasza, który niegdyś zostawał pod dowództwem Hafiza paszy nie nadając mu jednak tytułu Szark Seraskieri. Oprócz tego zmieniono mnóstwo adjutantów porty i gubernatorowie prowincyi: Saidullach Molla Arabzade został na ten rok na godność Kadiasker w Rumeli posunięty, urząd ten już po drugi raz piastuje.

W dniu 12 odprawił Sultan nabożeństwo w meczecie przez jego ojca wybudowanym i nazwanym Nustretie, a ztamtąd udał się do nowego Seraju Tszyragan, obejrzał tameczne roboty ogrodowe i wydał rozkaz aby też podług dawnych rozporządzeń się odbywały. W tymże dniu przeprowadziła się Sułtanka Walide (matka Sułtana) z dawnego seraju do letniego pałacu Beilerbei.

Podług *(Allg. Z.)* potwierdza się z listów nadeszłych do Triestu 24 lipca z Konstantynopola z 10 t. m. że Dywan uczynił postanowienie za jaką bądź cenę pokój z Mehmedem Ali utrzymać. Jedni mówią, że flota za wiedzą nowego Sułtana wypłynęła, i że w tym względzie reprezentantom mocarstw dał bardzo dwuznaczną odpowiedź Z resztą panuje w stolicy zupełna spokojność.

-- *Lizbona* 21 *Lipca.* —

Królewska rodzina w raz z xięciem Ferdynandem Saskokoburskim i jego córką udali się do *Cintra* gdzie ostatni zatrzymają się do imienin królowéj (17 sierpnia) a z tamtąd przez Anglię wrócą do domu.

Rozmaitości.

Życie Ouvrarda,

Wielkiego liweranta francuzkiego.

(Ciąg dalszy.)

Przy téj okoliczności dowiedziano się jak wielkim jest jego majątek: przenosił on summę 29 milijonów franków. Z resztą Ouvrard chociaż powszechnie za szczęśliwego spekulanta i bogacza miany, w domowem i towarzyskiem pożyciu nie był bynajmniéj sknerą. W wiosce swéj Rancy miał zawsze stół otwarty, bądź sam był obecny lub nie, i wyprawiał najświetniejsze uczty. W tém miejscu odwiedzały go niektóre z najznakomitszych osób owego czasu, między innemi lord Erskine i Fox, podczas krótkiego pokoju 1802 roku. Prześladowania na które ze strony rządu Bonapartego był narażony, nie przeszkadzały do robienia z nim wielkich interesów. Roku 1800 podjął się liweruku dla armii w Marengo, a r. 1802, gdy się wielka drożyzna wzmogła otrzymał zlecenie do sprowadzenia z zagranicy znacznéj ilości zboża. Roku 1803 podjął się nowych liweruków dla marynarki na przeciąg szescioletni. W następnym roku przyjął na siebie znaczną pożyczkę, a w krótce potem wysłał go Bonaparte do Madrytu, celem ułożenia się o zasiłki 62 milijonów franków, które Hiszpanija Fracyi wypłacić miała.

Otrzymać pieniądze z hiszpańskiego skarbu było trudnem zadaniem dla francuzkiego posła, i z tego powodu pierwsza odpowiedź hiszpańskiego ministra na tę propozycyę jest sławną, jako formuła, którą się od podobnych domagań uchylić można: »Mój panie, z duszy chcieliśmy dać, ale ani jednego talara nie mamy« Jednakże pan Ouvrard, który wszędzie pomyślną okoliczność sobie upatrzyć umiał, postanowił na własny rachunek robić interesa w hiszpańskim kraju. Wczasie posuchy wprowadził do kraju ogromną massę pszenicy, zaproponował zaciąganie pożyczek, zakładanie kanałów i innych robót publicznych a jednego razu zdawało się prawie, jak gdyby miał całą Hiszpaniję zakupić. Podjął on się przez lat kilka dostarczać wszelkich wojennych potrzeb dla całego państwa, i w téj mierze wszedł z królem Karolem IV, w układy o cały handel w osadach hiszpańskich Ameryki południowéj. Projekt ten, o którym Ouvrard w pamiętnikach swoich jako o akcie bezprzykładnym wspomina, jako o największem handlowem i politycznem przedsiebierstwie, jakie tylko kiedy wymyślono lub do skutku przyprowadzono, został wyrokiem Napoleona w swym zarodzie zniszczonym. Na obronę swoję przytacza Ouvrard, iż wykonanie tego projektu byłoby obudziło siły Hiszpanii i postawiło ją niejako w stanie wypłacenia sum, których się rząd francuzki domagał. Lecz Bonaparte nie dowierzał żadnemu liwerantowi, uważał wszystkich za łupieżców, i rozgniewany planem Ouvrarda, kazał go w więzieniu Stéj Pelagii zamknąć. Od tego czasu, to jest: od roku 1809 spekulant nasz przepędził kilka lat po największéj części w więzieniu, jednakże nie stracił żadnéj części ogromnego majątku, jakoż równie jak i przedtém do wielkich interesów był używanym. Bonaparte równie jak i jego rząd nienawidzili go, ale bez niego obejść się nie mogli. Dla tego w niektórych okolicznościach nieco większą wolność mu pozwalano. Na początku r. 1812, gdy się w Paryżu pod względem sprowadzenia zasobów dla armii wielkie trudności okazały, baron Pasquier, ówczasowy prefekt policyi, udał się do więzienia, celem zasięgnienia od niego rady; poczem Ouvrard napisał wkrótce ze swojego więzienia do cesarza i okazał sposób uprowjantowania armii przy nastąpić mającéj rossyjskiéj wyprawie, oświadczając, iż pod pewnemi warunkami, sam się liweruków podejmie. W tém przedłożeniu przepowiadał on wszystkie szkody, jakie wynikną z zasady Napoleona: aby woj. na wojnę żywiła, aby wszędzie prowiant przemocą zabierano. Był on kilkakrotnie jako więzień stawiony przed Napoleonem, starał się go przekonać o swojem zdaniu, lecz nadaremnie. W miesiącu wrześniu 1813 roku przyszedł xiąże Rovigo (Sawary) do Ouvrarda w więzieniu Stéj Palagii i oświadczył że go puści na wolność pod warunkiem, jeżeli nowy projekt finansowy wspierać będzie. Ouvrard nie przyjął téj propozycyi, i wkrótce potém, gdy sprzymierzeni do Paryża weszli, na wolność go puszczono. Skoro Burbonowie znowu tron francuzki objęli, Ouvrard zaproponował im plan finansowy, który chętnie przyjęto, ale w tymże czasie Bonaparte z wyspy Elby powrócił. Za powrotem swoim rozpoczął układy z bogatym człowiekiem, którego u Stéj Pelagii więźniem zostawił. Ouvrard pod warunkiem puszczenia w obieg pewnéj ilości nowych papierów podjął się 50 milionów fr. dostarczyć. Nie wiadomo jak daleko ten układ przyszedł do

skutku gdy pod Waterloo bitwę stoczono; ale za powrotem zwyciężonego cesarza do Paryża, gdy do zrzeczenia się tronu i opuszczenia Francyi był przymuszonym, prosił Ouvrarda o wielką summę w południowo-amerykańskich papierach, za którą swoje własne i familii dobra w zastaw dawał. Ouvrard przewidział, jak niebezpiecznym był ten interes, i odmówił mu pożyczki. Nie chciał nawet przyjąć kilku skrzyń, które detronizowany cesarz u niego w przechowaniu mieć sobie życzył.

Przebywszy szczęśliwie wszystkie burze swojego czasu, wyświadczył Ouvrard Bourbonom niejednę ważną przysługę. Przez przeciąg lat kilkunastu był on głównym pośrednikiem wszystkich pożyczek państwa. Gdy armia pod dowództwem xięcia Angouleme do Hiszpanii wyruszyła, nie przedsięwzięto należytych środków dla jéj zaopatrzenia. Ouvrard obeznany dokładnie ze stanem armii pod tym względem, znajdował się właśnie w Bajonnie, gdy się wojsko przez Bidasoę przeprawić miało. Wszystko zostawało w największym nieładzie; ani racyi, ani podwód nie było. Zdawało się, iż na sprowadzenie niezbędnych dla armii zasobów, najmniéj trzech miesięcy potrzeba będzie; Żyta było tylko na dni dziesięć, ale nie było ani młynów, ani przetaków, aby je w mąkę zamienić, ani pieców lub piekarzy, aby z niego chleb upiec. Artylerya nie miała ani koni, ani woźnic. Nigdy nie miał pan Ouvrard lepszéj sposobności do ukazania swego talentu. Xiąże d'Angouleme zaraz w pierwszym dniu po swém przybyciu do Bajonny posłał do niego z wezwaniem, aby przyjął na siebie wszelkie liwerónki, jakie tylko dla armii w pochodzie potrzebne będą. — Ouvrard podjął się tego zlecenia, spodziewając się, jako sam powiada, że pieniędzmi, nawet w nieprzyjacielskim kraju zasobów dostarczyć można. Nadmieniemy tu ile można jego własnemi słowy o środkach, których on dla dopięcia swego zamiaru używał.

(Dokończenie nastąpi.)

— Młody skrzypek Salwatore Nikozya został z Ankony wezwany pismem ministeryalnem do Neapolu. Zapewne tamże wykształci swój talent w Konserwatoryum. Interesującą jest wiadomość o odkryciu jego zdolności. Urodził się w roku 1834 w Palermo a z strony matki jest spokrewniony z sławnym Bellinim. Ojciec jego i brat starszy wiele zajmowali się muzyką, ale w cwiczeniu się na rozmajtych instrumentach nie doszli nawet mierności. Brat miał uczyć przyjaciela na skrzypcach i odgrywał temuż kilkakroć fransezę, któréj uczeń nie mógł wcale naśladować. Trzyletni, Salwatore bawiąc się w kącie pokoju, słuchał téj praktycznéj lekcyi; po oddaleniu się nauczyciela i ucznia malec z trudnością wdrapał się na łóżko, na którem leżały skrzypce i próbował odegrać sztuczkę. Ojciec zatrudniony w pobocznym gabinecie, znudzony ciągłą muzyką, chciał grających uciszyć, i jakież było zadziwienie, gdy zamiast starszego syna, zastaje młodego wirtuoza z duzemi skrzypcami, grającego na łóżku. Ojciec każe sobie muzykę powtórzyć, i prócz kilku nieczystych tonów, znajduje ją dobrą. Kupiono zaraz skrzypce stosowne do wzrostu chłopczyny, uczą go kilku sztuczek, a Salwatore nietylko zna je na pamięć, ale odgrywa je z wcale szczególném dziecinnem czuciem, tak, iż mając lat 3 do 4ch mógł już w Katanii publicznie wystąpić. Z tamtąd udano się do Palermo i Neapolu. W ostatnich czasach młody Wirtuoz zjednał sobie powszechne oklaski u dworu. Kilka miast, tudzież Nuncyusz Neapolitański, obdarzyli go medalami. Królowa wdowa Neapolitańska, zapewniła mu miejsce u dworu.

Doniesienia prywatne.

Dom drewniany z ogródkiem i obszernym placem przyległym, a dla handlującego drzewem, węglem lub innemi splawowemi produktami, bardzo dogodny, na przedmieściu *Podzamcze* przy Rybakach w gminie IX. pod L. 256 położony, jest z wolnéj ręki za gotowe pieniądze do sprzedania; — życzący sobie takowy nabyć, zechce się udać do właściciela w tymże samym domu zamieszkałego.

Michał Wachtel, utrzymujący magazyn mebli pod N. 123 na Kazimierzu w domu pana Leutera na pierwszém piętrze, donosi szanownéj publiczności, iż postanowił nadal nie trudnić się tym handlem i wyprzedaja się zupełnie z tychże mebli; mający chęć nabycia, mogą ich dostać za najniższą cenę a nawet za mniejszą jak jego samego kosztują. (3r.)